

Marcin S. Wilusz

X

4 listy na 4 strony świata



#1/14 Słowo wstępne.

„4 listy na 4 strony świata” to najwyższa forma protestu. Powiedzenie: „dość!” słowem i czynem. Nie ma we mnie zgody na bezmyślne krzywdzenie ludzi. Z głębi serca wierzę, że zmiany są możliwe i konieczne. Zmiany w sercach i umysłach błędzących. Możliwym jest otwarcie oczu, przebudzenie i ujrzenie świata takim jaki jest w rzeczywistości.

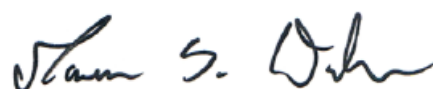
„4 listy na 4 strony świata” to budząca umysły świadomość zamknięta w słowach. Świadomość mająca dar przemiany ludzkich serc. Słowa te mają pomóc skruszyć beton, by na jego miejscu wyrosły kwiaty.

Każde kolejne pokolenie „dziedziczy” po poprzednim wzory zgubnych zachowań, oraz obiekty pragnień i przywiązań. Przedstawiciele polityki, kościoła, mediów i show-biznesu – od najmłodszych lat pokazujecie nam kretowiska i uczycie jak się mamy o nie potykać, wmawiając że to normalne. Otóż nie! Nie zgadzam się na powielenie błędów i kroczenie przez życie drogą cierpienia, którą fundujecie nam z 4 stron świata. Nie będę dłużej milczał, udając, że wszystko działa jak należy. Nie! Mechanizm zawodzi i rdzewieje. Zmiany są niezbędne!

Spełniacie istotne role społeczne. Wykorzystajcie szanse, spełnijcie swój obowiązek, dzielcie się miłością i prawdą! Porzućcie życie sterowane przez żądze. Przestańcie patrzeć na własny interes oczekując zysku. W Waszym interesie jest działanie dla dobra społecznego. W Waszym interesie jest budzenie ludzkich serc. Nie odwracajcie głowy gdy świat domaga się zmian. To Wy jesteście powołani do tego, aby te zmiany uczynić żywymi. Co dało człowiekowi lądowanie na księżycu? Co dało człowiekowi wynalezienie broni jądrowej? Prawdziwy postęp to obudzenie kochającego serca, to traktowanie każdej napotkanej osoby jak brata, czy siostry. To budowanie globalnego społeczeństwa opartego na idei wolności, prawdy, współpracy, zrozumienia i wsparcia. Otwórzcie serca i umysły. Zmiana zaczyna się od Was. Tylko odmienieni jesteście w stanie przeprowadzić prawdziwą rewolucję. Rewolucję Miłości.

Przedstawiciele 4 stron świata. Mam dla Was dobre słowo. Cieszcie się! Cieszcie się wschodem słońca, orzeźwiającym wiatrem, rześystym deszczem. Niech cieszy Was każdy kwiat który zobaczycie i każdy człowiek. Cieszcie się każdym oddechem, bo przyjdzie moment, że te wszystkie powody do radości znikną i zostaniemy sam na sam z ciszą.

Postulat tego protestu jest jeden. Rozpętajcie Rewolucję Miłości!



STRZAŁ

Rewolucja miłości
Nie zjada własnych dzieci

Rewolucja miłości
Tworzy kochające serca

Walcz na jej barykadach
Strzelaj dobrem i radością

Odporny
Na kule wroga

LIST DO PRZEDSTAWICIELI ŚWIATA POLITYKI

Drodzy Politycy,

Kolesiostwo, partyjniactwo i cwaniactwo. Narkotyczna żądza władzy, dominacji i pieniędzy. Oto ropiejąca twarz polityki.

Wasze negatywne emocje i słowa odbijają się echem w społeczeństwie. Toczycie wojnę z samym sobą, toczycie wojnę z politycznymi przeciwnikami. Ciągłe na froncie. Ciągłe w ataku.

Dzielicie ludzi zamiast ich łączyć. Podburzacie ludzi zamiast stać na straży pokoju. Wykorzystujecie ludzi zamiast im pomagać.

Polityk musi wzbudzać zaufanie. Ale żeby być godnym zaufania i szacunku ludzi, musicie pamiętać by Wasze słowa były zgodne z myślami, a czyny powinny być zgodne ze słowami. Traktujcie więc poważnie każdego człowieka, który stanie na Waszej drodze. Zrozumcie jego sytuację i pomóżcie rozwiązać jego problemy. Wszelkie ustawy i akty prawne powinny być tworzone w tym właśnie celu – aby pomóc obywatelowi, a nie ograniczać go i wiązać.

Nie twórzcie niepotrzebnych ustaw i nie nakładajcie kolejnych podatków, które krępują obywateli. Najważniejszą z zasad dobrego rządzenia to: nie przeszkadzać ludziom. Ludzie są zaradni i jeśli nie będziecie rzucać im kłód pod nogi – napędzą gospodarkę jak nigdy wcześniej.

Podejmujcie decyzje myśląc o przyszłych pokoleniach. Chrońcie środowisko naturalne i rozwijajcie odnawialne źródła energii. Inwestujcie w przyszłość!

Unikajcie populizmu. Nie będzie to łatwe, bo wzięliście z nim ślub, ale to toksyczny związek. Populizm szkodzi zarówno Wam jak i wyborcom. Porzućcie populizm i cieszcie się prawdą!

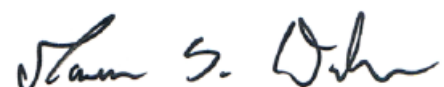
Wysyłacie wojska do odległych krajów, aby zaprowadziły pokój i nazywacie to „misją pokojową”. Co to za pomysł, żeby bronią nakłaniać ludzi do pokoju?!

Wydajecie pieniądze społeczeństwa na zbrojenie, które nazywacie „obronnością”. Nie słyszałem jednak by różniła się czymś kula karabinu osoby „napadającej” na jakiś kraj, od kuli osoby „broniącej”. Nie ma obrońców i napastników. Nie ma dobrych i złych. Jest wojna na której człowiek zabija człowieka. Jest płacz wdów i sierot. Jest cierpienie niewinnych istot.

Polityka powinna być służbą. Bezinteresowną pracą na rzecz społeczeństwa. A jest dojeniem ludzi do granic podatkami, nakładaniem kolejnych ograniczeń i kontrolowaniem obywatela. Przeciwko takiej polityce jaką widzę- protestuję całym sobą!

Ten protest jest dla Was szansą. To słowa i czyny, które skłaniają do zatrzymania i zastanowienia. Przemyślcie swoje kroki i zawróćcie z drogi, którą podążacie. Jeszcze nie jest za późno by przejrzeć na oczy! Jeszcze nie jest za późno by zrozumieć!

Wasz kochający brat,



LIST DO PRZEDSTAWICIELI KOŚCIOŁA

Drodzy Duchowni,

Smutny to dzień w którym muszę wypowiedzieć gorzkie słowa o Kościele. Kościół jest bowiem wspólnotą wyjątkową, wspólnotą która powinna krzewić miłość i współczucie; która powinna być duchowym wsparciem dla wiernych; która powinna wskazywać drogę do Boga.

Jak się ma chrześcijańska nauka o miłowaniu nieprzyjaciół i nadstawianiu drugiego policzka do wspierania działań wojennych i maczania ręki w krwi zabitych „wrogów ojczyzny”?

Księża święcą czołgi i karabiny, towarzyszą żołnierzom na polu walki, nawołują do przelewania krwi za ojczyznę. Co z przykazaniem „nie zabijaj”!? Jezus dzieliłby Was kijem gdyby zobaczył jak „jego” Kościół nawołuje do zabijania w imię „dobra ojczyzny”, czy „wojny sprawiedliwej”. Co jest sprawiedliwego w strzelaniu do wieśniaków w Afganistanie, czy Iraku? Nazywacie to interesem narodowym. Najwyższym interesem narodowym jest miłość bliźniego, bez względu na narodowość, kolor skóry, poglądy, czy orientację seksualną. Kościół powinien walczyć o pokój i przekonywać władze o konieczności wycofania wojsk z regionów zapalnych. Przejrzyjcie na oczy i przestańcie wspierać działania wojenne!

Ludzie odchodzą od Kościoła, bo w dużej mierze utracił on swoją autentyczność, pierwotną czystość. Potrzebny jest powrót do korzeni. Zostawcie za sobą przeszłość i skierujcie się ku światłu. Podążajcie za Jezusem. Podążajcie za Miłością!

Dajcie przyzwolenie, by ludzie mechanicznie powtarzali święte słowa. Powtarzanie z pamięci słów bez zagłębienia się w ich znaczenie jest bezużyteczne. Musicie poruszyć ludzkie umysły. Zaciekawić ich religią. Pokazać, że religia ma im wiele do zaoferowania. Udowodnić, że pozostawanie w bliskości z Bogiem odmieni ich życie.

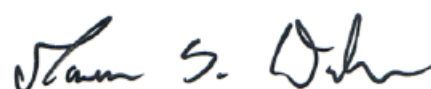
Jak chcecie odciągać ludzi od tego co światowe, karmiąc ich tym co duchowe skoro sami toniecie w odmętach światowości?! Uczcie się od mnichów. Obierzcie ich drogę porzucenia ego, wyzbycia się pragnień, pokornego życia w ubóstwie. To jedyna droga do odnalezienia siebie. To jedyna droga do odnalezienia Boga. Tylko w ten sposób odzyskacie zaufanie ludzi i nakłonicie ich, by kroczyli z Wami za Jezusem.

Kościół powinien prowadzić konstruktywny dialog z innymi wyznaniem. Trzeba doceniać, szanować i czerpać z innych tradycji. Nie możecie być tacy hermetyczni. Podejście, że „to my mamy rację, inne wyznania się mylą” to droga donikąd. Otwórzcie się na innych, otwórzcie się na zmiany.

Religia musi przestać być instytucją, a zacząć być sposobem życia.

Ujrzyjcie w każdym człowieku żywego Chrystusa. Szanujcie ludzi, wyciągajcie do nich pomocną dłoń, wspierajcie ich w trudnych chwilach. Miłość i zrozumienie. Bez zrozumienia nie ma Miłości. Bez Miłości nie ma Życia.

Wasz kochający brat,



LIST DO PRZEDSTAWICIELI MEDIÓW

Drodzy Dziennikarze,

Manipulowanie faktami, polityczne uzależnienie, dzielenie na „my i oni”, dzielenie na dobrych i złych, kreowania wroga, wrogie media - wrodzy ludzie. Tak pachnie medialna stęchlizna.

Media powinny być wolne a nie polityczne. Wolność jest najwyższą z wartości. Nie zapominajcie jednak, że wolność posiada granice i przekroczenie ich niesie ze sobą cierpienie. Wolność zobowiązuje. Nie pracujcie na zlecenie danej opcji politycznej. Nie bądźcie stronnicy. Wykorzystajcie swój potencjał do tworzenia rzetelnych informacji i podkreślania tego co przynosi korzyść, a nie tego co szkodzi.

Postępujcie się językiem miłości. Porzućcie retorykę wzajemnego oskarżania się, agresji i gwałtu. Mowa nienawiści jest zarzewiem konfliktu. To tworzenie cierpienia. To tworzenie piekła na ziemi.

Słowa ranią jak nóż. Ci, którzy zadają rany, prędzej czy później sami zostaną zranieni. Pamiętajcie o tym i wykorzystujcie słowa w sposób należyty.

Musicie wyzbyć się wszelkich uprzedzeń, barier i murów. Tylko z czystą głową będziecie w stanie rzeczowo przygotowywać informacje i podawać ludziom czyste fakty. Fakty nie zabarwione nienawistną myślą.

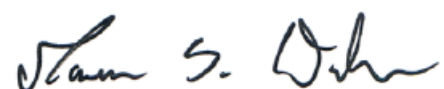
Posiadacie siłę wpływania na decyzje polityków. Wykorzystajcie to! Promujcie pokojowe rozwiązania konfliktów i ustawową pomoc najbardziej potrzebującym. Promujcie pokój a nie wojnę. Promujcie rozbrojenie a nie zakup broni. Promujcie braterską miłość i szacunek a nie nienawiść i dyskryminację.

Patrzcie na świat z dystansem. Prawdziwy wygląd rzeczy i spraw dojrzeć możemy patrząc na nie z odpowiedniej perspektywy. Nie wysyłajcie w świat ekscytacji – wysyłajcie spokój i rzeczową analizę. Ludzie powinni być karmieni pożywnym pokarmem a nie ochłapami.

Promujcie wartościową sztukę, literaturę i muzykę. Pomagajcie wypłynąć młodym talentom. Świat bez artystów byłby miejscem pozbawionym kolorytu. Artyści wprawiają w drżenie nasze dusze. Dajcie im możliwość tworzenia!

Edukujcie i poszerzajcie horyzonty. Ludzie potrzebują bodźców do rozwoju i wzrostu. To Wasza rola. To Wasza misja. Mobilizujcie ludzi do zmiany na lepsze. Pokazujcie swoją postawą, że warto żyć w zgodzie z samym sobą i bliźnim. Nieście ludziom światło!

Wasz kochający brat,



LIST DO PRZEDSTAWICIELI SHOW-BIZNESU

Drodzy Celebryci,

Konsumpcjonizm, kult pieniądza i sławy, hedonizm, gardzenie religiami, promowanie zgubnych wartości. Oto gnijąca twarz show-biznesu.

Ludzie obserwują każdy Wasz krok. Powinniście więc być przykładem. Powinniście wyznaczać właściwy kurs. Musicie zdać sobie sprawę z odpowiedzialności, która na Was ciąży i stanąć na wysokości zadania przyjmując właściwą postawę.

Niewiele rzeczy cieszy szatana bardziej niż show-biznes. Zetrzyj mu uśmiezek z twarzy. Spraw radość Bogu. Bądź wojownikiem światła!

Promujecie źle rozumianą wolność. To samowola a nie wolność. To zezwierżenie a nie ludzkie oblicze. Powinniście zaś promować duchowość, łagodne obchodzenie się ze światem i pomoc drugiemu człowiekowi. Zachęcajcie do modlitwy, medytacji, wegetarianizmu i do podążania przez życie drogą zrozumienia i współczucia.

Nie grajcie na uczuciach ludzi. Uszczęśliwiajcie ich i przynóście radość. Uważnie dobierajcie słowa. Jesteście po to aby koić rany a nie po to by zadawać ból.

Nie pozwólcie, aby sterowały Wami emocje. Jeśli nie będziecie kontrolowali emocji, to emocje będą kontrolowały Was. Pokazujcie ludziom, że można zapanować nad samym sobą – nawet w najtrudniejszych momentach.

Nie oceniajcie innych ludzi. Jakie ma znaczenie jak ktoś wygląda, czy co mówi?! Nie naklejajcie etykiet. Skupiajcie uwagę na tym co przynosi korzyść, od tego co szkodzi odwracajcie głowę. Ludzie na Was patrzą i naśladują. Miejcie tego świadomość.

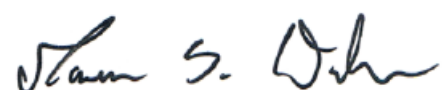
Wychowujecie młode pokolenia. Dzieci uwielbiają blask fleszy. Nie zaśmiejcie ich umysłów nadmuchiowaniem ego, kreowaniem wizerunku, dążeniem do bycia lepszym od innych. Wywołujcie uśmiech na twarzach dzieci a nie zazdrość i chciwość.

Bądźcie naturalni. Przestańcie grać i udawać kogoś kim nie jesteście. Zrzućcie maski. Ludzie docenią taką zmianę. Żyćcie w zgodzie ze sobą – żyćcie w zgodzie ze światem. Oto recepta na spokój, który jest kwintesencją szczęścia.

Pamiętajcie o tolerancji dla odmienności. Szanujcie ludzi, którzy się od Was różnią i podkreślajcie to co łączy a nie to co dzieli.

Nie rywalizujcie o pozycję, uznanie i zaszczyty. Rywalizacja rodzi negatywne emocje. Rywalizacja podszyta jest cierpieniem. Ktoś płacze, aby cieszył się ktoś inny. Jaki to ma sens?! Nie budujcie wieży na ludzkim cierpieniu, bo powstanie najsmutniejsza z wież – wieża rozpacz. I tą wieżą będziesz Ty sam.

Wasz kochający brat,





Spis fotografii i obrazów:

Zdjęcie ze strony tytułowej: fotografia z archiwum Marcina S. Wilusza, Podróż.

Wiersz ze wstępu. Marcin S. Wilusz, Strzał.

Obraz końcowy: Marcin S. Wilusz, **X**.



Marcin S. Wilusz

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Na myśli Marcina odcisnęli trwałe ślady: jezuita Anthony de Mello, oraz mnich buddyjski Ajahn Brahm. Marcin w swoich duchowych poszukiwaniach poszedł jednak swoją własną drogą. Wyszedł poza utarte schematy i efekt jego doświadczeń zaprezentowany został w książce kontemplacyjnej: „Mistyczna podróż 365 kroków, czyli sen o wolności, który może okazać się prawdą”. Marcin napisał też dwa dodatki: „4 listy na 4 strony świata”, oraz „Widzieć to patrzeć sercem”. Są to 3 pierwsze pozycje z 14-częściowego cyklu „Powrót do źródła”.

Kontakt z Marcinem:
szulif@gmail.com

Szanowny Wydawco,

Jeśli masz chęć wydać „4 listy na 4 strony świata” w wersji papierowej – drukuj śmiało!

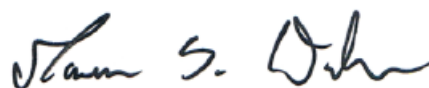
Jako autor zachęcam do powielania, kopiowania i wydawania „4 listów” na wszystkie możliwe sposoby. Proszę tylko o zachowanie zgodności z oryginałem.

„4 listy” to wołanie o zmiany. Nikt nie może mieć wyłączności na rozpowszechnianie wezwania do przebudzenia ludzkich serc. Każdy może listy wydać i je rozpowszechnić – dzieląc się światłem.

Nie oczekuje wynagrodzenia. Będę się cieszył jeśli część zysków, które uzyskasz ze sprzedaży listów, przekażesz na cele charytatywne.

Nie potrzebujesz dodatkowych zgód, pozwoleń, czy umów.

Chcesz wydać „4 listy na 4 strony świata”? To do dzieła!



Przyjaciele,

Niezwykle istotnym jest, aby „4 listy” były w całości dostępne za darmo w internecie. Kopiuje je z jednego serwisu z ebookami na kolejne. Ułatwiajcie do nich dostęp. Udostępniajcie je bez pobierania opłat. Niech zyskają nowe, elektroniczne życie. Niech karmią otwarte umysły tych, którzy porzucili papierowe wydania na rzecz cyfrowego świata.

